IX kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Łączności z Polakami za Granicą (nr 21)**
z dnia 22 kwietnia 2021 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Łączności z Polakami za Granicą (nr 21)

22 kwietnia 2021 r.

Komisja Łączności z Polakami za Granicą, obradująca pod przewodnictwem posła **Roberta Tyszkiewicza (KO)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– informację pełnomocnika rządu do spraw Polonii i Polaków za granicą na temat wyników konkursu „Polonia i Polacy za Granicą 2021”;

– sprawy bieżące.

W posiedzeniu udział wzięli: **Jan Dziedziczak** sekretarz stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, pełnomocnik rządu do spraw Polonii i Polaków za granicą wraz ze współpracownikami, **Sławomir Kowalski** dyrektor Departamentu Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Leszek Jasiński** i **Marcin Chorzewski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):

Dzień dobry. Otwieram posiedzenie Komisji. Witam panie posłanki i panów posłów. Witam zaproszonych gości, pana Jana Dziedziczaka, sekretarza stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, pełnomocnika rządu do spraw Polonii i Polaków za granicą. Witam, panie ministrze. Witam pana Jana Badowskiego, dyrektora Departamentu Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, panią Ewę Zamiar, zastępcę dyrektora Departamentu Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą Kancelarii Prezesa Rady Ministrów oraz pana Filipa Kołodziejskiego, naczelnika wydziału w Departamencie Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą KPRM i pana Sławomira Kowalskiego, dyrektora Departamentu Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Witam wszystkich gości.

Informuję, że posiedzenie zostało zwołane przez marszałek Sejmu na podstawie stosownych artykułów regulaminu Sejmu po zasięgnięciu opinii przewodniczącego Komisji i prowadzone jest z wykorzystaniem środków komunikacji elektronicznej umożliwiających porozumiewanie się na odległość.

Porządek dzisiejszego posiedzenia obejmuje dwa punkty: w punkcie pierwszym informacja pełnomocnika rządu do spraw Polonii i Polaków za granicą na temat wyników konkursu „Polonia i Polacy za Granicą 2021”; w punkcie drugim sprawy bieżące.

Informuję, że w trakcie posiedzenia głosowania mogą odbywać się na dwa sposoby, posłowie na sali głosują przy pomocy przycisków i legitymacji, natomiast posłowie uczestniczący zdalnie – poprzez aplikację na swoich tabletach.

Rozpoczniemy od sprawdzenia kworum. Bardzo proszę państwa posłów o naciśnięcie dowolnego przycisku w celu potwierdzenia obecności na posiedzeniu. Dziękuję bardzo. Proszę o pokazanie wyników. W posiedzeniu bierze udział 27 posłów. Stwierdzam kworum.

Przystępujemy do realizacji porządku dziennego. Materiał dotyczący dzisiejszego posiedzenia Komisji został paniom posłankom i panom posłom udostępniony, jest zamieszczony na iPadach.

Bardzo proszę pana ministra Jana Dziedziczaka o informację na temat wyników konkursu „Polonia i Polacy za Granicą 2021”. Bardzo proszę, panie ministrze.

Bardzo proszę panie ministrze o włączenie mikrofonu, nie słyszymy.

Sekretarz stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, pełnomocnik rządu do spraw Polonii i Polaków za granicą Jan Dziedziczak:

Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo posłowie, bardzo dziękuję za zaproszenie. Pozwolę sobie na przedstawienie państwu zwięźle sytuacji związanej z działalnością pełnomocnika i dokładniej na temat konkursu „Polonia i Polacy za Granicą 2021".

Jeśli chodzi o terminarz konkursu, 30 listopada konkurs został ogłoszony. 15 stycznia zakończył się nabór ofert – jak zawsze od lat już jest to realizowane – składanych przez stowarzyszenia i fundacje zajmujące się wsparciem Polonii i Polaków za granicą, nazywanych na potrzeby naszej Komisji i na potrzeby języka konkursu, języka prawnego oferentami. Ci pośrednicy, te organizacje zajmujące się wsparciem Polaków i zajmujące się tym, że są naszymi pośrednikami w pomocy dla Polaków za granicą i wspieraniu działań, do 15 stycznia miały czas na złożenie ofert. Pierwotny termin to 30 grudnia 2020 r. Został on zmieniony, ale na wyraźną prośbę trzech największych organizacji polonijnych działających w Polsce. Stowarzyszenie „Wspólnota Polska", Fundacja „Pomoc Polakom na Wschodzie" i Fundacja Wolność i Demokracja zwróciły się z prośbą jeszcze przed świętami Bożego Narodzenia, aby ten termin z 30 grudnia przesunąć na 15 stycznia. W swoich pismach do kancelarii premiera potwierdziły one świadomość związku z tym, że później składano oferty, to później będą wyniki i bardzo mocno w tych pismach zadeklarowały opiekę nad środowiskami polonijnymi do czasu otrzymania środków.

Informacja o przedłużeniu terminu naboru została ogłoszona jeszcze przed świętami Bożego Narodzenia, a więc był to, jeszcze raz wspomnę, 15 stycznia. Następnie ocena formalna ofert, ewentualne uzupełnienia, kilkuetapowa ocena merytoryczna oferty. Potem za chwilę praca komisji konkursowej i 31 marca nastąpiło pełne ogłoszenie wyników konkursu. Jest to, od razu powiem, rekord. Całą sumę ponad 57 mln zł przeznaczonych na działania polonijne we wszystkich kierunkach ogłosiliśmy 31 marca. Zgodnie z deklaracją zrobiliśmy to w marcu. Mimo tego przesunięcia na prośbę organizacji polonijnych zdążyliśmy zrobić to w marcu i od tego czasu wyniki są na naszej stronie internetowej polonia.gov.pl, można się z nimi zapoznawać. Można już sobie w związku z tym planować pracę, jaką środowisko polonijne na rok 2021… Dodajmy, że podobnie jak rok temu wprowadziliśmy kwalifikowalność kosztów, a więc nawet jeżeli dzisiaj, teraz w marcu otrzymujemy decyzję o przyznaniu środków, środki te, jeśli zadanie trwa, możemy realizować od 1 stycznia 2021 r., czyli przez cały rok.

Kilka zdań o zasadach wsparcia. Wsparcie odbywa się tak jak w poprzednich latach za pośrednictwem organizacji mających siedzibę w Polsce. Na potrzebę naszej Komisji, naszej pracy nazywamy je oferentami bądź pośrednikami i jest to związane z wymogami państwa polskiego. Jeśli chodzi o pomoc, wsparcie i współpracę z Polakami za granicą od 30 lat, czy tym się zajmował Senat, czy Ministerstwo Spraw Zagranicznych, czy teraz kancelaria premiera, zawsze te przepisy były realizowane i zawsze byli pośrednicy. Tak jest oczywiście również w tym raporcie.

Podmioty polonijne, czyli bezpośrednio nasza Polonia, nasi rodacy za granicą zwani w naszym języku beneficjentami… Czyli za pośrednictwem oferentów beneficjenci otrzymają sumę, a więc beneficjenci działający za granicą korzystają z wybranego samodzielnie pośrednika. Zaznaczmy to, bo nie każdy o tym wie i o tym pamięta, że środowisko polonijne, które ubiega się o wsparcie ze strony państwa polskiego, to ono wybiera sobie pośrednika, to ono na zasadzie wolnego rynku, można byłoby tak powiedzieć, wybiera sobie tę fundację czy stowarzyszenie, które ma być pośrednikiem danej instytucji polonijnej w procesie zdobywania środków ze strony Polski, w tym wypadku ze strony kancelarii premiera.

Pośrednik, czyli oferent, jak już mówiłem, za obsługę zadania, a więc za złożenie wniosku, rozliczenie, rozwiązywanie problemów w tym całym procesie, systemowo pobiera 10% kwoty dotacji tzw. koszty administracyjne, czyli za tę kwotę wykonuje obsługę administracyjną za darmo.

Obowiązek informacyjny – istotne jest to, że wsparcie pochodzi od rządu polskiego, państwa polskiego, a nie pośrednika. Warto jednak to podkreślić, że my tylko pośredniczymy we wsparciu. Zwłaszcza jeśli chodzi o finansowanie, wymagamy tej informacji na stronach, materiałach itp. Ważne jest dla nas dotarcie bezpośrednio do odbiorcy, a więc do szkół polo-

nijnych, organizacji polonijnych działających za granicą, instytucji polonijnych, by środki trafiały do nich jak najszybciej, a nie były przetrzymywane przez oferenta na kontach i wypłacane w formule refundacji, co często miało miejsce w przeszłości. Rozmawialiśmy zresztą o tym na posiedzeniu Komisji i to była jedna z naszych ofert, aby tym bardziej pomagać środowiskom polonijnym, tym bardziej pomagać np. szkołom polonijnym w okresie pandemii, że instytucje te otrzymają środki teraz, w ciągu najbliższych tygodni, a nie np. w grudniu na zasadzie refundacji. Dużo łatwiej się to wszystko planuje, dużo łatwiej się konstruuje budżet, dużo łatwiej się w końcu działa.

W tej chwili cały rynek polonijny jest oligopoliczny, to znaczy trzech największych pośredników, oferentów korzysta z około 80% wszystkich środków, tych trzech największych oferentów, to jest: Stowarzyszenie „Wspólnota Polska", rządowa Fundacja Skarbu Państwa „Pomoc Polakom na Wschodzie" i Fundacja Wolność i Demokracja. Przypomnę, że możliwe jest korzystanie z innych podmiotów, na które środowiska polonijne się zdecydują. Lista pośredników nie jest z góry określona. Może to być każda organizacja, fundacja, stowarzyszenie z siedzibą w Polsce. Jest to w pełni wolny rynek, to środowisko polonijne wybiera sobie, kogo jakby podnajmuje jako swojego pośrednika w procesie pozyskiwania środków z Polski.

Na etapie oceny wniosku uzyskiwana jest opinia resortów odpowiedzialnych za daną tematykę, przykładowo: Ministerstwa Spraw Zagranicznych, placówek dyplomatycznych, Ministerstwa Edukacji i Nauki, Ministerstwa Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu, czy Kancelarii Prezydenta … Instytucje te opiniują oferty pod względem merytorycznym, znając sytuację środowisk i posiadając wiedzę na temat sytuacji środowisk polonijnych i ich udziału.

Kolejnym etapem oceny jest ocena przez niezależnych ekspertów, którzy posiadają wiedzę na temat specyfiki projektowej, oceniając wnioski pod względem m.in. poprawności, określania rezultatów, realności kosztorysów, logiki i spójności projektów. Eksperci zostali wyłonieni w procedurze otwartego naboru, a kryterium ich kwalifikacji to było doświadczenie w ocenianiu wniosków jako ekspertów w konkursach i programach edukacyjnych ministerstw, Narodowego Instytutu Wolności itp. Każdy wniosek był oceniany przez trzech niezależnych ekspertów, nieznających nawzajem swoich ocen.

Posiadając oba elementy oceny, a więc resortów i ekspertów, ostateczną kartę oceny wniosku i ostateczną punktację ustala powołana przez pełnomocnika rządu do spraw Polonii i Polaków za granicą komisja konkursowa. Składa się ona z pracowników kilku departamentów i biur kancelarii premiera, a korzysta także ze wsparcia eksperckiego przedstawicieli Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Ministerstwa Edukacji i Nauki, Kancelarii Prezydenta i Ministerstwa Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu. Komisja przedstawia rekomendację tzw. listę rankingową pełnomocnikowi rządu, który podejmuje ostateczną decyzję o wsparciu lub umieszczeniu ich na liście rezerwowych w przypadku braku dostępnych środków.

Po przeniesieniu środków z Senatu i przejściowym roku 2020, a także po uwagach organizacji szkół i innych podmiotów polonijnych wprowadziliśmy transparentne i wygodne dla organizacji polonijnych zasady wspierania. Pamiętacie państwo, że organizowaliśmy nawet konsultacje z tymi podmiotami, aby po partnersku wypracować najbardziej skuteczne narzędzia współpracy państwo polskie a świat polonijny.

Kilka zasad poza tą przejrzystością, poza otwartym konkursem, poza ekspertami, poza współpracami z… resortami tak, abyśmy wzajemnie jako instytucje państwa polskiego informowali się o tym, komu pomagamy, dlaczego, na co stawiamy. Wyobraźcie sobie państwo, że w ostatnim 30-leciu było z tym, najłagodniej mówiąc, różnie. Bywały sytuacje, że jedna instytucja państwa polskiego finansowała projekty, o których nie wiedzieli przedstawiciele innych instytucji, nawet bywały sytuacje, że nie wiedzieli o tym przedstawiciele dyplomacji, na terenie których państw, okręgów konsularnych działali nasi Polacy. Dany ambasador, dany konsul nie miał pełnej wiedzy o tym, kto korzysta ze środków państwa polskiego, co się dzieje, co jest finansowane. Teraz to wszystko jest skoordynowane i instytucje państwa polskiego mają pełen przepływ informacji, uczestniczą w debacie nad tym, w jakim kierunku pójść.

Inne zasady, o których mogę powiedzieć. Beneficjent, a więc to środowisko polonijne na dole, ta przykładowa szkoła polonijna czy organizacja polonijna, wie, o jaką kwotę wnioskuje jego pośrednik. Od razu powiem, że nie było to normą. Dziś też o to walczymy, ale przez lata było tak, że środowisko polonijne składało do pośrednika wniosek i nie wiedziało, czy pośrednik zdecydował się złożyć do Senatu, Ministerstwa Spraw Zagranicznych, KPRM-u ich wniosek, czy nie, czy zmodyfikował ten wniosek, czy nie. Dziś pośrednik ma obowiązek zasygnalizowania środowisku polonijnemu, które tego pośrednika najmuje, jaki wniosek został złożony, jakiej wielkości, czego dotyczy.

Inne korzystne dla środowiska polonijnego rozwiązanie to jest to, że środowisko czy beneficjent niezwłocznie otrzymuje informację o wysokości wsparcia. Jest wymóg podpisany w umowie z oferentami, czyli z tymi pośrednikami, że jest 14 dni na to, żeby poinformować beneficjenta o tym, czy otrzymali oni dotację, czy nie. Jeszcze raz podkreślę, że to już właściwie teraz wszystkie te organizacje powinny wiedzieć. Jeśli tak nie jest, bardzo prosimy o sygnał na adres e-mail polonia@kprm.gov.pl.

Innym elementem jest to, że beneficjent otrzymuje środki niezwłocznie, nawet 30 dni po podpisaniu umowy przez oferenta z kancelarią premiera. W uzasadnionych przypadkach jest to 60 dni, ale jest wymóg, że nie na koniec roku, tylko niezwłocznie. Jeśli oczywiście ktoś chce na koniec roku, jeżeli ktoś decyduje się na rozliczenie w formule refundacji, to robi to za wyraźną zgodą organizacji polonijnej, ona musi się na to zgodzić, musi dostać na piśmie, że czegoś takiego organizacja polonijna od nas oczekuje i dopiero wtedy się na to zgadzamy. Jeśli takiego pisma nie dostajemy, to oferent, czyli ten pośrednik jest zobligowany, żeby w ciągu 30 dni od podpisania umowy z kancelarią premiera przekazać temu środowisku polonijnemu pieniądze.

Wprowadzone zostały też projekty modułowe, czyli tzw. projekty wieloletnie. W tym roku testowo wprowadziliśmy to w obszarze media i tu mamy rozstrzygnięcia na lata 2021/2022, jeśli był wniosek na te rozwiązania wieloletnie. Planujemy wprowadzenie tego mechanizmu w kolejnym konkursie na 2022 r. i kolejne lata w obszarze m.in. utrzymania szkół polonijnych czy utrzymania struktur organizacji polonijnych. W przypadku szkół weryfikacja liczby uczniów na etapie sprawozdania będzie się odbywała na podstawie legitymacji szkolnych, a więc na koniec roku 2021 jest czas na wyrobienie legitymacji do tego czasu. Mamy cały rok na to, żeby poświęcić, jak obliczaliśmy, około 60 sekund na wypełnienie wniosku, czyli wpisanie imienia i nazwiska, nazwy szkoły, podpisu i złożenia tych formularzy występujących o polonijną legitymację szkolną przez szkołę do konsulatu.

Od razu powiem, że po efektach dane dotyczące liczebności szkół bywały niepełne, a to jest zabezpieczenie środków polskiego podatnika, które chcemy jak najlepiej adresować. Są wyjątki w regulaminie konkursu dotyczące szkół i legitymacji, to jest np. Białoruś czy Rosja. Oczywiście również wyjątek ten dotyczy dzieci chodzących do polonijnych przedszkoli. Zależy nam, żeby polonijne przedszkola też były objęte wsparciem i są objęte wsparciem.

Jeśli chodzi o szkoły, które występują o dotacje ze strony państwa polskiego, to muszą się one znajdować w bazie prowadzonej przez Ośrodek Rozwoju Polskiej Edukacji za Granicą Ministerstwa Edukacji i Nauki. Jest to oczywiste, że musi być to poważny podmiot zarejestrowany w wykazie, bo jeśli ktoś występuje o pieniądze polskiego podatnika, to musi być instytucją poważną.

Kancelaria premiera jest w kontakcie z Ministerstwem Spraw Zagranicznych, z placówkami w kwestii logistyki związanej z legitymacjami, ponieważ zgłaszane były problemy z legitymacjami, jak to zrobić, czy każdy rodzic musi do konsulatu się udawać. Oczywiście nie, tak nie jest, rozwiązaliśmy te problemy, jest wiele możliwości, ułatwień m.in. składanie wniosków w formie skanów zbiorczo przez szkoły, a więc wypełniamy ten jednostronicowy wniosek, robimy mu zdjęcie, wysyłamy do szkoły albo przywozimy, dajemy dziecku, jeśli dziecko idzie do stacjonarnej szkółki np. sobotniej i sprawa jest zamknięta. Później dyrekcja szkoły zbiorczo takie wnioski o legitymację składa, a następnie dzieci otrzymują legitymację szkolną, która to, podkreślmy, uprawnia niemal do wszystkich przywilejów, jakie mają dzieci uczące się w polskiej szkole w Polsce, a więc zniżki na przejazdy, zniżki na kolej, zniżki na wejście do parków narodowych, muzeów

itd. Jest to też świetne narzędzie do chwalenia się zaangażowaniem dziecka na obczyźnie, np. oficjalną legitymację można dodać jako załącznik do CV dziecka, pochwalić się, że dziecko w międzyczasie uczy się, czyli jest dzieckiem aktywnym, rozwijającym się, dwujęzycznym. Oficjalny dokument państwa polskiego. Jeśli byłyby gdzieś problemy z legitymacjami, także proszę o e-mail na adres polonia@kprm.gov.pl.

Wsparcie dla szkół zostało zróżnicowane m.in. ze względu na wielkość szkoły, liczbę uczniów i nauczycieli. Jest to zróżnicowane również ze względu na region świata, państwo działania. Obszar wsparcia szkół polonijnych za granicą został podzielony na regiony geograficzne. Łatwiejsze i bardziej transparentne było porównywanie ofert i przyznawanie proporcjonalnych środków szkołom działającym w podobnych realiach ekonomicznych i politycznych.

Wszystkie systemowe zapisy znajdują się w regulaminie konkursu, który został ogłoszony 30 listopada 2020 r. Regulamin przed ogłoszeniem konkursu został poddany konsultacjom społecznym – znów precedens, znów ewenement i potraktowanie naszych partnerów polonijnych jako prawdziwych partnerów, z którymi konsultowaliśmy to, jak konkurs ma wyglądać, co jest ułatwieniem, na co chcielibyśmy zwrócić uwagę. Konsultacje odbyły się w październiku 2020 r. i na podstawie uwag organizacji polonijnych wprowadzonych zostało wiele zmian ułatwiających korzystanie ze środków.

Kilka zdań na temat wyników konkursu. W konkursie ogłoszony był budżet na 50 mln zł. Przypominam, że urząd pełnomocnika dysponuje kwotą 62 mln zł. Pozostałe pieniądze z dawnych 100 mln zł z Senatu znajdują się w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, które odpowiada za politykę polonijną, infrastrukturalną, a więc za budowy domów polskich, siedzib, remonty etc., tym wszystkim zajmuje się MSZ. 4 mln zł są w instytucji ministerstwa kultury i nauki, czyli w Instytucie Polonika zajmującym się profesjonalnie polskim dziedzictwem, polonijnym dziedzictwem również poza granicami kraju.

Wreszcie mamy również zagwarantowane pieniądze na wielki projekt, skierowany do Polaków poza granicami kraju, czyli już naprawdę rozkwitające TVP Wilno, więc pieniądze absolutnie idą na projekty polonijne. Jeśli chodzi o nasz konkurs, to był on początkowo planowany na 50 mln zł. Od razu powiem, że zostało złożonych 700 ofert. Drodzy państwo, rekord! Nigdy wcześniej w ciągu 30 lat nie było takiej liczby ofert, takiego zainteresowania. Nawet na konkursy senackie, nie konkursy, tylko procedurę senacką, bo jak wiemy, to nie był konkurs – było chyba złożonych 600 ofert na całym … tu – pomimo tego, że część działań polonijnych jest w MSZ, a infrastruktura w Polonice – na kwotę 50 mln zł, aż 700 ofert. Jesteśmy bardzo zadowoleni, bo naprawdę intensywnie reklamowaliśmy ten konkurs. Chcieliśmy dotrzeć do nowych środowisk, zaktywizować je, dać im szansę i to zaowocowało aż 700 wnioskami. Gdybyśmy je zsumowali przy tym 50-milionowym budżecie, to byłaby kwota aż 274,5 mln zł, więc 274,5 mln zł, a 50 mln zł do wydania, czyli ponad 5 do 1 (5,5 do 1), więc było z czego wybierać.

Konkurencja była duża, to nas cieszy, bo chcemy ożywić środowisko polonijne, chcemy, żeby projekty były atrakcyjne, żeby była świadomość, że tych projektów na wysokim poziomie, ciekawych, atrakcyjnych, świeżych jest dużo i jest z czego wybierać. Tutaj biorąc pod uwagę poszczególne obszary wsparcia, braliśmy pod uwagę szereg kwestii takich jak: wysokość planowanych środków z UE, kwota złożonych ofert, wysokość planowanych środków i kwota przyznanych środków, także liczba złożonych dofinansowań – to wszystko sumowało się na decyzję o tym, jak mamy podzielić te środki.

Jak już wspomniałem, planowane było rozdysponowanie 50 mln zł, ale ze względu na liczbę wartościowych ofert i potrzeby środowisk, jak państwo wiecie, przyznano dotację w wysokości prawie 57,9 mln zł, prawie 58 mln zł. Decyzja ta została podjęta po analizie sytuacji pandemicznej w Polsce. Jak państwo wiecie, została podjęta decyzja, że kolonie dla dzieci polskich z innych krajów, które miały się odbyć w Polsce, nie będą możliwe z przyczyn bezpieczeństwa epidemicznego. Konkurs, który miał być mniej więcej teraz rozpisywany na kwotę 7 mln zł i on był właśnie na wypoczynek letni dzieci polonijnych w Polsce, po prostu został anulowany z przyczyn wirusowych. On nie będzie możliwy w tym roku, nie ma możliwości, żeby tak duża liczba dzieci z innych krajów przyjechała do naszego kraju. Pieniądze, które chcieliśmy przeznaczyć na ten konkurs, z racji tego, że było 700 ofert, na kwotę 274,5 mln zł, więc konkurencja ogromna i bardzo wiele inte-

resujących projektów, nowych, świeżych, ciekawych, uznaliśmy, że po prostu ten budżet, który miał być przeznaczony na wypoczynek letni, zostanie o ten budżet zwiększony budżet całego konkursu. Przecież i tak, jak już mówiliśmy, 5,5 do 1, więc tu chociaż o te 10, 12, 15% zwiększyliśmy pulę konkursową.

Drodzy państwo, już ostatni element, czyli szczegółowe informacje na temat metodologii podziału środków, niektórych wspartych działań. Podzieliliśmy to na obszary i mamy tutaj następujące obszary. Utrzymanie i funkcjonowanie szkół i przedszkoli polonijnych za granicą, a więc objęcie wsparciem wszystkich wnioskujących szkół. Stwierdziliśmy, że edukacja jest czymś strategicznym i niezależnie od tego, czy środki się zmniejszają, zwiększają, nie można oszczędzać. Szkoły dostały pieniądze i tutaj jesteśmy co do tego zdeterminowani. Jak państwo wiecie, stawiamy trzy zadania przed naszymi rodakami za granicą: bycie promotorem dobrego imienia Polski, bycie propolskim lobbystą i trzecia rzecz, niemniej ważna niż dwie poprzednie, to znaczy przekazanie polskości następnym pokoleniom. Edukacja jest naszym strategicznym obszarem i objęliśmy wsparciem wszystkie wnioskujące szkoły.

Przyznaliśmy środki według algorytmu związanego z wielkością szkoły, proporcjonalnie do liczby uczniów i nauczycieli. Oczywiście algorytm również zawierał kwestię regionu świata, zatem budżetu wyzwań związanych z tym regionem, kosztów i potrzeb – taki był algorytm. Przyznaliśmy środki na koszty funkcjonowania szkoły takie jak:

– wynagrodzenia dla nauczycieli, czynsze, ubezpieczenia; w tym roku nie wspieraliśmy zakupów sprzętowych, skupialiśmy się na kosztach stałych;

– utrzymanie i funkcjonowanie szkół polonijnych w Polsce – znamy te kilka szkół i tu był podział w oparciu o liczbę uczniów szkół;

– inicjatywy edukacyjne, znaczy wydarzenia służące wsparciu i podniesienia atrakcyjności szkół: konkursy dla uczniów, warsztaty dla uczniów, olimpiady, dyktanda, programy edukacyjne, funkcjonowanie macierzy szkolnych oraz organizacji oświatowych, portale edukacyjne, wycieczki w kraju zamieszkania, wyjazdy edukacyjne, także zagraniczne bez przekraczania polskiej granicy, utrzymanie… języka polskiego w krajach byłego Związku Sowieckiego i opłaty czesnego na kierunku polonistyki w krajach byłego Związku Sowieckiego;

– budowanie, drugi obszar, obszar nowy…

Przepraszam, tutaj technicznie coś jest.

Drugi obszar, szanowni państwo, zupełnie nowy, będący precedensem, to jest obszar o nazwie „Budowanie dobrego wizerunku Polski przez organizacje polonijne”. Bardzo nam na tym zależało, to jest jeden z naszym priorytetów, tego, czego państwo polskie oczekuje, żebyśmy wspólnie z Polakami za granicą zrobili dla spraw Polski. Tutaj ten kierunek, jak już wspomniałem, ma na celu aktywizację Polonii i środowisk polskich w budowaniu i obronie dobrego imienia Polski na arenie międzynarodowej. Muszę państwu powiedzieć, że kierunek ten cieszył się rekordowym zainteresowaniem. Można powiedzieć, że strzeliliśmy w dziesiątkę i na to było przeznaczonych 5 mln zł w naszym budżecie. Zostały na ten kierunek złożone aż 133 oferty na kwotę 43 mln zł, tak że, drodzy państwo, 8–9 do 1 – gigantyczna konkurencja. Niezwykle ciekawe, wartościowo oferty, bardzo wiele naprawdę ciekawych. Próg otrzymania dotacji był bardzo wysoki, aż 80 punktów, bo była ogromna konkurencja.

Niestety tutaj troszkę padliśmy ofiarą własnego sukcesu, bo na wiele naprawdę ciekawych, interesujących projektów nie było środków. Wsparte projekty dotyczyły m.in. kampanii społecznej przed spisem powszechnym w Republice Czeskiej. Znamy tę sprawę jako członkowie Komisji Łączności z Polakami za Granicą Sejmu, decydujący moment w Republice Czeskiej, spis powszechny, kwestia wpisania w rubryce narodowość polska, która umożliwi naszym rodakom obecność w życiu publicznym, politycznym, samorządowym, dotację, edukację, wszystko to, co jest związane w cywilizowanym kraju z mniejszościami narodowymi. Tu jest nasza ogromna pomoc dla tego projektu. Otrzymały poparcie również projekty: pokazujące historię Polski, powiązania z historią państwa zamieszkania Polonii, wydarzenia mające na celu pomoc polskiej historii kultury, przeciwdziałania zakłamywaniu polskiej historii, szkolenia mające na celu pokazanie Polonii, jak działać w przypadku pojawiających się informacji o tzw. polskich obozach śmierci, aktywizacji

młodej Polonii do działań pokazujących historię i dorobek Polski rówieśnikom w krajach zamieszkania, pokazywanie dorobku ruchu „Solidarności" i podkreślenie jego znaczenia w dziejach świata i Europy, wystawy i publikacje w językach polskim i obcym, pokazujących polską historię i dorobek naukowy, kulturowy, humanistyczny Polski i Polaków.

Trzeci obszar to rozwijanie struktur organizacji polonijnych na świecie. Tu m.in. były następujące zagadnienia wsparte, obszar dotyczący stricte utrzymania istniejących struktur organizacji polonijnych, pomyślany jako zapewnienie istnienia i funkcjonowania organizacji pod kątem czynszów, wynagrodzeń. Oczywiście wsparcie ze względu na ograniczony budżet było zredukowane w obszarze zakupów, wyposażenia tego w takiej skali, jak chcielibyśmy, po prostu z budżetu nie byliśmy w stanie tego zrealizować w tym roku. W ramach wsparcia licznych zespołów folklorystycznych przyznane zostały środki na część wnioskowanych strojów ludowych. Jest to też inwestycja na dziesięciolecia, jeśli się te stroje dobrze utrzymuje i o nie dba.

Czwarty obszar to media polonijne, utrzymanie mediów polskich i polonijnych. Rozszerzyliśmy finansowanie o wiele mediów zarówno tradycyjnych, jak i elektronicznych, posiadających znaczne zasięgi wśród Polonii. Ważne jest wsparcie dla mediów posiadających historyczne znaczenie i tradycje, ale także rozwój nowoczesnych form komunikacji… to młoda Polonia.

Szkolenia i konferencje dla dziennikarzy. Skupiliśmy się na formule online ze względu na pandemię koronawirusa. Formuła ta przy okazji redukowała koszty, co jest też nie bez znaczenia. Znów redukcje kosztów najczęściej dotyczyły zakupu wyposażenia, czyli nowego sprzętu, i w dobie koronawirusa jeszcze rok dłużej trzeba korzystać z tego sprzętu, który mamy do dzisiaj.

Kolejny obszar to wydarzenia polonijne za granicą. Wzięliśmy pod uwagę zeszłoroczne doświadczenia pandemiczne, które znacznie utrudniły oferentom realizację zadań; było wiele zwrotów związanych z pandemią koronawirusa. Szczególną uwagę zwróciliśmy na możliwość realizacji działań w czasie pandemii koronawirusa, biorąc pod uwagę zwłaszcza obecną sytuację pandemiczną w danych krajach, regionach świata i prognozy, na ile oczywiście one są możliwe, związane z rozwojem pandemii. Staraliśmy się wspierać wydarzenia realizowane przez środowisko polonijne w krajach swego zamieszkania, by ryzyko braku możliwości realizacji zadania podczas zamknięcia granic było jak najmniejsze. Redukcje kosztów przyznanych w ofertach dotyczyły głównie kosztów związanych z podróżami, z pobytami, tak by możliwe one były do realizacji w czasach pandemii. Zrezygnowaliśmy z finansowania tras koncertowych, festiwali, wyjazdów artystów za granicę. Niestety trzeba wszystko w dobie pandemii przenieść do sieci, do Internetu.

Zwróciliśmy uwagę na odbiorców wydarzeń, część z nich nie była skierowana do Polonii. Mamy świadomość innego zagadnienia, jaką jest dyplomacja publiczna. Dyplomacja publiczna jest wspierana przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych. Właśnie są też wyniki konkursu na dyplomację publiczną, ogłoszone zostaną na stronach internetowych MSZ.

Muszę podzielić się z państwem też refleksją, że duża część ofert nie zauważyła niestety istnienia pandemii koronawirusa. Mimo że były to bardzo ciekawe oferty, one zostały odrzucone ze względu na nierealność ich realizacji w dobie pandemii. Niestety oferenci, a więc ci pośrednicy, składając do nas wnioski, w niemałej części nie uwzględnili oferty rezerwowej, a więc oferty internetowej. Tak więc albo się odbędzie w realu, albo się nie odbędzie. Taka była alternatywa, jaką nam niestety oferenci zaproponowali. Apelujemy, żeby przygotowując wnioski – zobaczymy oczywiście, jaka będzie sytuacja jesienią – uwzględniać możliwość wydarzeń w Internecie, bo rezerwowo dopuszczamy taką możliwość do realizacji, to wpiszmy to we wniosek.

Wydarzenia polonijne w Polsce. Tutaj szczegółową uwagę zwróciliśmy na możliwość realizacji działań w czasie pandemii koronawirusa, biorąc pod uwagę obecną i prognozowaną sytuację w Polsce. Pod uwagę wzięliśmy specyfikę wydarzeń, m.in. skalę i liczbę osób – imprezy na kilkaset osób i masowe festiwale nie uzyskały wsparcia z powodu pandemii. Po prostu nie jest to planowane w Polsce w tym roku. Nie jest też jeszcze planowane przez urząd pełnomocnika stymulowanie migracji i przyjazdów do Polski z innych krajów, bo po prostu to jest niebezpieczne z punktu widzenia pandemicznego. Wsparte

zostały wydarzenia, które rzetelnie opisywały możliwość realizacji podczas pandemii lub zakładały realizację działania online. Nie zostały wsparte oferty oparte o przyjazdy do Polski, zwłaszcza wycieczki, pobyty, zjazdy, konferencje, fora. Możliwość ich realizacji, biorąc pod uwagę sytuację pandemiczną, jest wątpliwa i wiąże się z ryzykiem. Duża część ofert nie zauważyła niestety istnienia pandemii, jeszcze raz to podkreślę, i potem przy wynikach konkursu były niestety bardzo smutne informacje.

Kolejny obszar to pomoc dla Polaków na Wschodzie i w Ameryce Południowej. Wyszczególniliśmy te dwa miejsca na świecie. Uznajemy, że w tych miejscach pomoc dla naszych rodaków – oczywiście na zasadzie pomocy charytatywnej, o tym mówimy – jest tutaj najbardziej potrzebna, bo to są obszary, gdzie Polacy najbardziej są potrzebujący. Programy były związane z pomocą finansową oraz np. z zakupem leków, sprzętu medycznego, pokryciem kosztów leczenia, pobytów leczniczych, artykułów pielęgnacyjnych i higienicznych. Budżet jest określony, zamknięty i stawiamy tutaj za priorytet pomoc naszym najbiedniejszym rodakom na Wschodzie i w Ameryce Południowej. Rodacy w krajach bogatszych od Polski, z całym szacunkiem, muszą sobie poradzić sami, a nie z pieniędzy polskiego podatnika.

Akcje humanitarne. W tym obszarze wspierane były działania wykorzystujące zaangażowanie społeczne i włączenie w akcje szerokich grup lokalnych, młodzieży choćby tej realizującej zbiórki darów. Część wnioskodawców w ofercie prosiła o sfinansowanie zarówno zakupu darów, transportu, pobytu na miejscu docelowym, ale nam zależy na wspieraniu oddolnej aktywności charytatywnej. Krótko mówiąc, mamy szereg ofert, nie wiem, na paczki na Wschodzie, na świąteczne paczki, czy czegoś takiego, gdzie organizacja pozarządowa organizuje zbiórkę w Polsce, aktywizując młodzież, opowiadając przy okazji – to jest też bardzo cenne społecznie – o Polakach na Wschodzie, o tym, jakie jest ich życie i my tutaj chętnie tego typu działania wspieramy. Jednak, jeżeli ktoś przychodzi do nas i mówi: „chętnie zorganizuję pomoc dla Polaków na Wschodzie, ale sfinansujcie mi wszystko łącznie z zakupem leków”, to ja wolę wesprzeć za te same pieniądze kilka bądź kilkanaście innych inicjatyw, gdzie właśnie NGOs zbiera dary, aktywizuje społecznie Polaków w Polsce, aktywizuje solidaryzm społeczny, zbiera dary opowiadając przy okazji o historii Kresów. Nam wszystkim powinno zależeć na tym, żeby w Polsce, w polskich mediach, w polskiej przestrzeni publicznej tych informacji było jak najwięcej. Wspieramy np. przewóz tych darów albo inne tego typu zagadnienia i jest tutaj to działanie wspierające, a nie taki, które robi wszystko za NGOs-y.

Oczywiście jestem do państwa dyspozycji, ale chciałbym na zakończenie tego wstępu podziękować wszystkim instytucjom zaangażowanym w prace nad rozstrzygnięciem konkursu. Dziękuję Ministerstwu Spraw Zagranicznych, w sposób szczególny chciałbym podziękować kierownictwu i pracownikom Departamentu Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą Ministerstwa Spraw Zagranicznych, naszym placówkom zagranicznym za współpracę przy konkursie. Chciałbym podziękować Ministerstwu Edukacji i Nauki oraz ORPEG. Chciałbym podziękować Ministerstwu Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu, Instytutowi Polonika i Biuru Polonijnemu oraz całej Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

To tyle, jeśli chodzi o wstęp. Jestem do państwa dyspozycji. Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Dziękuję państwu za uwagę.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):

Dziękuję, panie ministrze.

Otwieram dyskusję. Czy są pytania ze strony państwa posłów? Pani poseł Fabisiak, bardzo proszę pani poseł.

Poseł Joanna Fabisiak (KO):

Bardzo dziękuję. Wyrażę przede wszystkim wielką satysfakcję z tego powodu, tak jak zrozumiałam, nie wiem, czy dobrze, że szkoły i szkolnictwo były takim priorytetem. Jest to jednocześnie odpowiedź na moje wielokrotne pytania, nawet nie wiem, czy nie jest nękające, co w czasie pandemii. Jest to wspaniała wiadomość, że będą pieniądze na czynsz, na wynagrodzenie dla nauczycieli. Bardzo dziękuję, panie ministrze, bo to był podstawowy problem. W tej chwili, czy chcemy, czy nie chcemy, ale wiadomo, że szkoły

się zmniejszyły, dobrze jak o 30%, często więcej i są jeszcze mniejsze. Z tym, bo jak wiadomo, wiązała się sprawa często zmiany lokali, a jak nie było pieniędzy, bo np. lokal był za darmo, to był problem straszny. To jest oddech, bo daje gwarancję, że szkoły będą funkcjonowały. Jest to bardzo, bardzo dobra wiadomość.

Natomiast nie jest dobrą wiadomością to, że nie będzie wyjazdów. Oczywiście, że można powiedzieć, że trzeba tym dzieciakom tłumaczyć, jeśli to będzie ten jeden rok, to się nic wielkiego nie stanie. Tylko trochę się boję, że jak w tym roku te pieniądze poszły innymi kanałami, to na przyszły rok… nie jest to oczywiście mój problem, ale jest obawa, że w przyszłym roku będzie trudno znaleźć te pieniądze na przyjazd, bo poszło nawet więcej niż 50 mln, w sumie 57 mln, a bez tego nie ma nauki języka polskiego. Panie ministrze, jeśli dla nich nie będzie tego cukierka, że oni będą wiedzieli, że są obozy, że jest wypoczynek letni, a to było przecież masowe, to były tysiące dzieci, to może się stać problemem, ale to dopiero będzie przyszły rok.

Proszę też mi powiedzieć i tu był mój duży niepokój… Powiedział pan o legitymacjach. Ucieszyłam się bardzo, że rodzice nie będą musieli jeździć do konsulatu, do ambasady, bo to był problem, ale powiedzmy prawdę: Po co im ta legitymacja, jak oni do Polski nie mogą przyjechać? Oni co roku te legitymacje przedłużają, a w tym roku, kiedy nie mogą przyjechać, jak zakłada rząd. Chociaż nie wiem dlaczego tyle pesymizmu, bo słuchając pana premiera, pana ministra Dworczyka i pana ministra Niedzielskiego, to są takie oczekiwania, że jednak w wakacje już będziemy jakoś tam wolni. Oczywiście, że to jest planowanie do przodu, ale może w jakimś zakresie byłoby warto te… Natomiast legitymacje to jest brak motywacji. W tym miejscu mam tylko jedno pytanie: Czy legitymacja jest absolutnie bezpłatna? Jeśli ona jest bezpłatna i szkoła może przesłać to mailem, to jest OK. Natomiast, jeśli ona jest płatna, to już rodzi się pewien problem. Prosiłabym o odpowiedź na to pytanie.

Ostatnia sprawa. Powiedział pan minister, że wszystkie festiwale, zespoły, przyjazdy zespołów nie będą możliwe. Z jednej strony to znów jest logiczne, bo jeśli zakładamy, że pandemia nas będzie ciągle nękała, to trudno zakładać, że ktoś przyjedzie. Tak jak w tym roku powinien być festiwal zespołów polonijnych w Rzeszowie, były to setki… to nie były dziesiątki, to były setki osób, które przyjeżdżały. Znów z drugiej strony dla artysty to musi być występ, samo ćwiczenie mu nie wystarczy. Ten festiwal był bardzo ważny i podobnie inne. Artysta musi występować bez sceny, wiem, że tak samo artyści w Polsce nie występują i muszą się z tym pogodzić. Jednak wracam do tego, co powiedziałam przed chwilą. Czy w przyszłym roku, czy w latach następnych będzie możliwość przywrócenia tych wydarzeń? Kultura jest integralną częścią polskości, a boję się, że to mogłoby wiele tych zespołów zniszczyć.

Ostatnie już pytanie, dotyczące rozdysponowania środków – nie zapoznałam się z nim dotychczas. Natomiast chciałabym spytać, bo miałam takie sygnały, czy duże organizacje polonijne tzw. dachowe zostały jakoś uwzględnione w tym rozdysponowaniu pieniędzy, bo o tym pan minister nie mówił. Myślę o tych największych organizacjach, Rada Polonii Świata i Europejska Unia Wspólnot Polonijnych. Nie będę wszystkich wymieniała, bo pewnie nie byłoby zasadne, tylko mam pytanie ogólne, czy dla tych organizacji, ustalonych organizacji, które mają już swoją markę i z pewnością są potrzebne, czy w tych planach i przy tych… Może to nie były tak atrakcyjne wnioski, ale na pewno istnienie tych organizacji jest jakiegoś rodzaju fenomenem, że razem potrafią współpracować i wiele, wiele dobrego robić. Czy dla nich jakieś pieniądze zostały przewidziane w tym ogólnym podziale środków?

Raz jeszcze dziękuję za szkoły, jest to podstawa, język jest kotwicą. Położenie nacisku na język i na możliwość nauki języka jest rzeczą absolutnie najważniejszą w tej trosce o umacnianie tożsamości młodego pokolenia Polaków. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):

Dziękuję, pani poseł.

Chciałem jeszcze ze swojej strony do pana ministra zwrócić się z krótkim pytaniem dotyczącym kwestii, o której już dzisiaj wspólnie z Komisją Spraw Zagranicznych rozmawialiśmy, mianowicie związanej z sytuacją Polaków na Białorusi. Mamy rozstrzy-

gnięte konkursy. Natomiast wszyscy jesteśmy świadomi, że sytuacja za naszą wschodnią granicą może wymagać dodatkowych działań, może wymagać szczególnych działań. Czy mamy tutaj zachowaną rezerwę, możliwości tak, aby realizować to w zależności od potrzeb, które będzie wskazywała sytuacja?

Chciałem jednocześnie wyrazić słowa uznania i podziękować za te działania, które urząd pełnomocnika podejmuje już obecnie i podejmował wcześniej, ale szczególnie obecnie w związku z tą kryzysową sytuacją na Białorusi w celu zaopiekowania naszych rodaków oraz ich rodzin wobec represji, które cierpią. Za to chciałem podziękować na ręce pana ministra i wszystkich organizacji, które we współpracy z urzędem pełnomocnika te działania prowadzą. Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę panie ministrze o ustosunkowanie się do pytań i uwag posłów.

Sekretarz stanu w KPRM, pełnomocnik rządu do spraw Polonii i Polaków za granicą Jan Dziedziczak:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Bardzo dziękuję za te miłe słowa. Może zacznę od odpowiedzi na ten ostatni wątek, zanim przejdę do kilku wątków poruszonych przez panią poseł Fabisiak. Jeśli chodzi o rodaków z Białorusi, tak, odpowiadam, mamy założoną pełną elastyczność. Jest to jeden z nielicznych krajów na świecie, gdzie po prostu wprowadzamy z premedytacją pełną elastyczność na możliwość naszych działań, na możliwość wydawania środków. Jeśli państwo jako Komisja nas nadzorująca ze strony suwerena, ze strony Sejmu nie wyrażacie sprzeciwu, to po prostu tak zamierzamy to realizować. Nie wyobrażam sobie, żeby przy tej sytuacji trzeba było zbierać rachunki, faktury, rozliczać i najlepiej jeszcze wysyłać do kraju, to nie wchodzi w grę. Czyli absolutnie tak, odpowiadając na pytanie pana przewodniczącego.

Jeśli chodzi o zagadnienia poruszone przez panią poseł Fabisiak. Bardzo dziękuję za miłe słowa związane z edukacją. Tak, całkowicie się tutaj rozumiemy, zwłaszcza w okresie pandemii, ale nawet gdyby pandemii nie było, to też mogę panią zapewnić, że jest to nasz priorytet. Jest to również nasz priorytet w tym wymiarze konkretów finansowych i bardzo nam na tym zależy.

Dodam jeszcze, o czym nie powiedziałem w moim wstępie, że wychodząc naprzeciw wyzwaniom dla szkolnictwa polonijnego związanym z pandemią koronawirusa, zorganizowaliśmy wspólnie z Kongresem Oświaty Polonijnej, ze Stowarzyszeniem „Wspólnota Polska” nawet pod koniec roku konferencję szkolnictwa polonijnego, gdzie analizowaliśmy sytuację. Przed konferencją zostały przeprowadzone badania stanu aktualnego, badania też z jednej strony strat, jakie ponieśliśmy jako szkolnictwo polonijne, związanych z pandemią, z zamknięciem budynków, z różnymi wymaganiami sanitarnymi, a z drugiej strony z wyzwaniami, z nowymi narzędziami związanymi z pandemią. Bardzo ciekawa konferencja, chwalona i tutaj nasze odpowiedzi również były uwzględnione w tej procedurze konkursowej, konkluzje, wnioski.

Jeśli chodzi o temat wyjazdów polonijnych, pełna zgoda z panią poseł, znaczy to jest niezwykle istotne narzędzie, to jest ta marchewka też dla dzieci – warto się angażować w środowisko polskie, warto uczyć się języka polskiego, warto być aktywnym, warto działać, bo będzie wspaniały wyjazd do Polski. Jest myślenie dziecka, celowo je upraszczam, ale oczywiście, że to jest to narzędzie. Chcemy je w ogóle skorelować z śródroczną aktywnością dziecka. Wychodzimy z założenia, że wyjazd wakacyjny do Polski jest elementem pracy śródrocznej, a więc jeśli pierwszeństwo takiego wyjazdu mają dzieci uczące się w polskiej szkole, działające społecznie na rzecz polskich spraw, aktywne etc.

Nie chcielibyśmy, żeby to były wyjazdy przypadkowych dzieci, tylko jednak to musi być pewna myśl przewodnia. Chcemy np. skorelować, żeby owocem takiego wyjazdu do Polski była chęć od września, żeby dziecko się zapisało do polskiej szkoły, żeby program wyjazdu – a niestety różnie z tym było przez ostatnich 30 lat – był programem przemyślanym, promującym język polski, polską kulturę, tradycję, historię, integrację środowisk polskich i tych dzieci polskich nawet z różnych krajów, żeby to był program stricte motywujący do odkrywania, do pogłębiania swojej polskości. Wreszcie, żeby to był program pokazujący Polskę. Jak ktoś jest dwa tygodnie na koszt polskiego podatnika w Polsce, to chciałbym, żeby w ramach tych dwóch tygodni taki młody człowiek miał lek-

cje polskiego, miał możliwość zobaczenia – nie wiem, już teraz upraszczam – Krakowa, Warszawy, Żelazowej Woli, Wieliczki etc.

Bywały takie przypadki w ostatnim 30-leciu – mówię to jako poseł od 14 lat związany ze sprawami polonijnymi i też przecież wieloletni, jak doskonale państwo wiecie, poseł tej Komisji, a więc poseł monitorujący również wydawanie pieniędzy polonijnych, że jeździliśmy, ja i moje koleżanki i koledzy po tych koloniach polonijnych w ciągu ostatnich kilkunastu lat, i bywały przypadki, że młodzież była zamknięta w ośrodku, miała jakieś zajęcia sportowe, badminton i inne rzeczy, a jedyną atrakcją był w weekend wyjazd… Na takie wydarzenia nie chcemy przekazywać pieniędzy. Jeśli komuś przekazujemy pieniądze, a chcemy te wyjazdy uruchomić, im więcej dzieci z nich skorzysta, tym lepiej dla sprawy.

Pełna zgoda z panią poseł, że to jest niezwykle istotne narzędzie motywujące i pogłębiające polskość, ale to ma być przemyślane i zintegrowane narzędzie. Przemyślane, jeśli chodzi o jego program i zintegrowane z działalnością śródroczną, np. z działalnością i aktywnością w szkołach i w polskich organizacjach za granicą. Jesteśmy tu całkowicie zdeterminowani.

Od razu pani poseł powiem, że jeżeli pandemia zmaleje, a przecież wszyscy wierzymy w to, że zmaleje w przyszłym roku, że ona będzie w ogóle w odwrocie, to absolutnie jesteśmy zdeterminowani, żeby te wyjazdy zorganizować. Jest to jednoroczny wyjątek, i tak jak słusznie pani poseł powiedziała, jeden rok zaciskamy zęby i wytrzymamy, skoro wytrzymaliśmy, nie chodząc do szkoły. Jest to po prostu wyjątkowy rok, wszyscy to wiemy. Znaczy nikt z nas, nawet z obecnych tutaj starszych panów parlamentarzystów nie pamięta sytuacji, że się nie chodziło do szkoły, a to się dzieje dzisiaj w Polsce z powodu pandemii. Czyli przetrzymajmy ten rok i po prostu absolutnie wracamy do wyjazdów letnich w przyszłym roku. Muszą się tu znaleźć pieniądze i się znajdą. Jesteśmy zdeterminowani.

Jeśli chodzi o legitymacje szkolne, tak, drodzy państwo, oczywiście one są za darmo. Jest to oferta państwa polskiego dla Polaków za granicą. Taka była intencja pana prezydenta Dudy, który zaproponował tę ustawę o polonijnych legitymacjach szkolnych. Uwaga, intencja była następująca, jeśli polskie dziecko uczy się czy to w państwowych szkołach polskich poza granicami kraju… jak wiemy, mamy takie szkoły choćby w systemie litewskim, łotewskim, jeszcze białoruskim, w systemie ukraińskim, więc jeśli w takich szkołach polskich, czyli dawnych szkolnych punktach konsultacyjnych, jeśli w szkołach społecznych, jeśli w szkołach z językiem polskim zgodnie z dyrektywą 486/77 EWG, czyli przepisów Unii Europejskiej skierowanych do migracyjnych pracowników, czyli w ramach przepisów można w krajach Unii Europejskiej uczyć się polskiego, czy wreszcie w szkołach europejskich z językiem polskim, wszędzie tam, jeśli dziecko chodzi nawet raz w tygodniu, raz na dwa tygodnie do szkółki sobotniej społecznej, otrzymuje od państwa polskiego oficjalny dokument będący polonijną legitymacją szkolną. Dokument ten jest, po pierwsze, oficjalnym dokumentem wydawanym przez państwo polskie, więc przez konsulat. Oficjalnym dokumentem, dlatego, jak mówię, można to nawet wykorzystać do CV jako załącznik, żeby pokazać, że to nie jest jakaś tam szkoła, że dyplom narysowany kredkami, tylko jest to oficjalny dokument. Robi to wrażenie na pracodawcy np. przy aplikowaniu do szkoły średniej, aplikowaniu na studia wyższe w danym kraju, gdzie jest nasze dziecko, że ono jest dodatkowo aktywne, w soboty uczy się kolejnego języka i proszę, jest oficjalny dokument na to, wydany przez konsulat.

Druga rzecz to jest ten szereg przywilejów związanych z Polską, jak już wspomniałem: przejazdy ulgowe, komunikacja, pociąg, wejścia do muzeów, wejścia do parków narodowych. To jest skierowane do każdego uczącego się dziecka za granicą w szkółce polskiej czy społecznej, czy państwowej, odnosi się to także do nauczycieli polonijnych.

Jeśli chodzi o wniosek, niestety nie wziąłem go na posiedzenie dzisiejszej Komisji, ale jest to jedna strona A4, gdzie trzeba napisać imię, nazwisko i nazwę szkoły. Chociaż we wniosku może już szkoła wpisać nazwę szkoły, jak będzie rozdawać, nawet tutaj edytować. Czyli piszemy imię, nazwisko, nie wiem czy PESEL, podpis, nic więcej. PESEL – tutaj pan dyrektor mówi, że nie trzeba. Rozmawiamy ze szkołami, żeby wyglądało

to w sposób następujący, że szkoła skanuje takie pismo, dziecko zanosi i daje swojej opiekunce, a ta daje dyrekcji. Szkoła skanuje pisma i wysyła do konsulatu albo wysyłamy z domu do szkoły, do dyrekcji szkoły zeskanowany wniosek o legitymację. Potem szkoły kontaktując się np. e-mailowo z konsulatem, przesyłają załącznik, który ma te 100 stron wniosków i później, że tak powiem, zwrotnie otrzymują rodzice legitymacje. Jest to wyłącznie korzystne dla rodziców, bo otrzymują oni oficjalny dokument. Dokument, jeszcze raz to podkreślę, jest podziękowaniem państwa polskiego za to, że na obczyźnie rodzice myślą i działają na rzecz tego, żeby dziecko zachowywało język polski. Oczywiście dziękujemy także samym uczniom i nauczycielom, więc tak to wygląda.

Jeżeli chodzi o festiwale, o których pani poseł Fabisiak wspomniała, choćby przysłowiowy Rzeszów, to w dobie pandemii oczywiście te kilkaset osób, jak słusznie pani była uprzejmie powiedzieć, nie jest to możliwe, żeby przyjechały. Jednak żałujemy, że oferent obsługujący festiwal w Rzeszowie nie złożył wniosku na to, aby taki festiwal odbył się wirtualnie, ponieważ zgadzam się z panią, że artysta chce się pokazać nawet w tak trudnym roku, co robi, jakie są jego osiągnięcia artystyczne. Nie rozumiem, dlaczego nie złożono wniosku do nas, bo sfinansowalibyśmy te połączenia internetowe, jakieś inne rzeczy z tym związane, jakieś przygotowania do tego wystąpienia. Dlaczego nie złożono do nas wniosku, żeby zrobić taki festiwal w wersji wirtualnej. Przecież on… ja nie mogę nic tutaj… Mówiłem państwu o tych ekspertach itd., ale z mojego doświadczenia śmiem przypuszczać, że taki wniosek otrzymałby wsparcie. Przecież ten przysłowiowy już festiwal rzeszowski, wywołany przez panią poseł, jest znaną marką. Żałuję tylko, że po prostu mimo tego, że termin składania wniosków był do 15 stycznia i wszyscy wiedzieliśmy, że szaleje koronawirus w tym okresie, że oferent obsługujący ten festiwal nie złożył wniosku na wersję wirtualną.

Jeśli chodzi o poruszoną przez panią Europejską Unię Wspólnot Polonijnych i Radę Polonijną Świata, to poproszę pana dyrektora, który głębiej w te wnioski wchodził. Proszę bardzo, tylko przystawię mikrofon.

Dyrektor Departamentu Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Jan Badowski:

Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo, jeszcze dodam tutaj informację dotyczącą wydarzeń realizowanych za granicą. Jeśli rzeczywiście to są wydarzenia, tak jak pan minister powiedział, które w swoim założeniu i na starcie już były określone, że będą realizowane online, była duża szansa, że je wesprzemy i dużo tego typu działań wsparliśmy. Pojawiły się także wnioski, tutaj mówię całkowicie serio, np. związane z koncertami czy z trasą koncertową polskich zespołów, które jechały czy chciały jechać do Brazylii, czy do Argentyny, albo bardzo ciekawy wniosek – na pewno jest to bardziej dyplomacja publiczna – koncertu na Hawajach. Polonii na Hawajach jest raczej niewiele, ale oczywiście perspektywa wyjazdu całego zespołu muzycznego jest kusząca, więc tutaj widać troszeczkę, jakie były motywacje oferentów.

Sekretarz stanu w KPRM, pełnomocnik rządu do spraw Polonii i Polaków za granicą Jan Dziedziczak:

Niektórych, żeby też nie było…

Dyrektor departamentu KPRM Jan Badowski:

Tak, niektórych oferentów oczywiście. Wiemy, jaka sytuacja jest w Stanach Zjednoczonych, w Brazylii, w Ameryce Południowej, też w części Europy, Francja jest całkowicie zamknięta, więc szansa na to, żeby wspierać imprezy, które się będą wtedy odbywały, jest prawie zerowa. Też patrzyliśmy pod kątem tych wydarzeń, które wspieraliśmy w zeszłym roku… To znaczy mieliśmy bardzo dużo sygnałów, bo byliśmy w kontakcie z realizatorami zadań z działań, to było tak, że oni stawali na głowie, żeby w ogóle można było zrealizować imprezy, które sobie założyli. Czasem to było tak, że planowali imprezę i dowiadywali się, że mogą ją zrobić tydzień przed, organizowali koncert, na którym zamiast 300 osób pojawiało się 20. Ma to oczywiście swoją wartość, ale też, jeśli zależy nam na tym, żeby to były imprezy o pewnym zasięgu, o pewnym znaczeniu, to musimy brać pod uwagę też to, że chcemy, żeby one wyglądały, a nie żeby po prostu istniały.

Sekretarz stanu w KPRM, pełnomocnik rządu do spraw Polonii i Polaków za granicą Jan Dziedziczak:

Dodajmy, że najpierw szanujemy pieniądze polskiego podatnika i jeżeli w ostatniej chwili robiony koncert ma 20 osób na widowni, to oczywiście koncert się odbył, więc *de iure* niby wszystko jest porządku, ale źle się czuję z tym, jeśli np. organizujemy koncert, w którym to w przeliczeniu na koszt jednego widza to jest 2000 zł na osobę, czy coś takiego. Jest to pewna niegospodarność. Te pieniądze, biorąc pod uwagę to, ile wniosków wartościowych musieliśmy odrzucić, po prostu są źle wydane. Jest tyle ważnych, wartościowych wniosków, to wolałbym te pieniądze przeznaczyć na którąś z polskich szkół, na kolejny …

Dyrektor departamentu KPRM Jan Badowski:

Dokładnie. Jest też pewnym wskaźnikiem, o którym minister nie mówił, że w zeszłym roku mieliśmy dość dużą stopę zwrotu, ponieważ parę milionów złotych tak naprawdę powróciło do nas. Mogłyby być pewnie i prawdopodobnie wykorzystane na działania polonijne, choćby dla polskich szkół, a do ostatniej chwili wszyscy mieli nadzieję, że jakąś imprezę, jakieś wydarzenie uda się przeprowadzić i okazało się, że się nie udało. Pieniądze wróciły do polskiego budżetu, oczywiście już zostały wykorzystane, ale one jednak nie pracowały dla Polonii, co w naszym przypadku akurat uważam za stratę.

Jeśli chodzi o wnioski złożone przez dwie duże organizacje, o których mówiła pani poseł, czyli Radę Polonii Świata i Europejską Unię Wspólnot Polonijnych. Jeśli chodzi o Radę Polonii Świata, to został złożony wniosek na ich działalność. Niestety to był wniosek opiewający na 1 mln zł, który zawierał zasadniczo dwa punkty. Pierwszym był wielki zjazd Polonii i Polaków za granicą w Warszawie, który z powodów logicznych, bym powiedział, nie jest do zrealizowania w tym roku. Drugi to jest zjazd wyborczy Rady Polonii Świata. Rada Polonii Świata też wie, że tego też nie zrealizuje i że zjazd się odbędzie prawdopodobnie online albo na żywo dopiero w przyszłym roku. Niemniej jednak koszty, które mogliśmy wesprzeć, to były jedynie koszty te, które dotyczyły strony internetowej. W związku z tym niestety…

Sekretarz stanu w KPRM, pełnomocnik rządu do spraw Polonii i Polaków za granicą Jan Dziedziczak:

I oczywiście to zostało przyznane.

Dyrektor departamentu KPRM Jan Badowski:

Oczywiście to zostało przyznane, z tym że przyznaliśmy 20 tys. zł z milionowego wniosku, a to już mówi samo za siebie.

Jeśli chodzi o Europejską Unię Wspólnot Polonijnych, niestety jej działania i wsparcie takie systemowe… bo po to zrobiliśmy też taki kierunek, który dotyczy wsparcia systemowego dla struktur, dla czynszów, dla wynagrodzeń, dla ubezpieczenia, to w ogóle europejska unia nie została złożona w żadnym wniosku, w związku z czym nie mogliśmy jej wesprzeć, ponieważ nie mieliśmy podstawy.

Sekretarz stanu w KPRM, pełnomocnik rządu do spraw Polonii i Polaków za granicą Jan Dziedziczak:

Nie złożyliśmy nawet wniosku.

Dyrektor departamentu KPRM Jan Badowski:

Tak, nie został złożony wniosek. Tutaj niestety to jest niezależne od nas. Myślę, że europejska unia powinna to wyjaśnić ze swoim pośrednikiem. I to tyle mogę powiedzieć.

Sekretarz stanu w KPRM, pełnomocnik rządu do spraw Polonii i Polaków za granicą Jan Dziedziczak:

Dziękujemy bardzo, to tyle, jeśli chodzi o tę turę pytań. Mam nadzieję, że wyjaśniliśmy pytania państwa posłów.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):

Dziękuję bardzo. W związku z tym, że nie ma więcej zgłoszeń stwierdzam, że Komisja Łączności z Polakami za Granicą zapoznała się z informacją pełnomocnika rządu

do spraw Polonii i Polaków za granicą na temat wyników konkursu „Polonia i Polacy za granicą 2020/2021 lub też 2021".

Bardzo dziękuję, panie ministrze. Dziękuję całemu zespołowi, dziękuję panu dyrektorowi Kowalskiemu, który przysłuchiwał się naszej debacie, z Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

Czy są w sprawach różnych kwestie? Tak, pani poseł Fabisiak, bardzo proszę.

Poseł Joanna Fabisiak (KO):

Bardzo dziękuję. Myślę, że będę przedstawicielem całej Komisji, wyrażając, składając kondolencje pani Helenie Miziniak, wieloletniemu bardzo oddanemu działaczowi polonijnemu. Dla pani Heleny był to dzień bardzo smutny, bowiem po tragicznych przejściach i ogromnej walce pochowała dzisiaj młodą, piękną córkę. Chciałabym wyrazić współczucie i powiedzieć, że jesteśmy z tobą, Helenko, chyba wszyscy, bo wszyscy ją znamy, czy też bardzo wiele osób pracujących na rzecz Polonii zna ją jako twardego negocjatora spraw polonijnych, ale niezmiernie oddanego właśnie Polsce i Polonii.

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):

Dziękuję, pani poseł. Wszyscy przyłączamy się do tego głosu wsparcia i wyrazów ubolewania dla wybitnej działaczki polonijnej.

Jeżeli nie ma więcej kwestii, to w związku z wyczerpaniem porządku dziennego zamykam obrady Komisji. Dziękuję wszystkim za uczestnictwo. Do widzenia państwu.